N^er 63. ROK 1837. PIĄTEK 17 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Gabryela Archan.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Boguchwał.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 7.''' 891	— 1°, 0	1,''' 85	Wschodni słaby	Pogoda	
16 2	7. 344	† 3. 2	2, 92	„ „	„	
10	7. 098	† 2. 5	2. 35	Żaden	„	

Część Urzędowa.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: fortepian, zegar stołowy, zwierciadła, stolarszczyzna, doruszka, bryczka, sanki, szory angielskie, zegarek złoty kieszonkowy, i różne sprzęty domowe, będą dnia 21 marca r. b. 1837 o godzinie 10 z rana w sukiennicach Miasta Krakowa za grubą srebrną monetę publicznie sprzedane.

Kraków dnia 15 marca 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Z Berlina* 11 *Marca.* —

Przez depeszę telegraficzną z Kolonii nadeszła tu dziś wiadomość, że na posiedzeniu Izby deputowanych Francyi, d. 7 b. m. projekt do prawa t. s. odozobnienia postępowania sądowego przeciw wspólnie popełnionym zbrodniom stanu wojskowych z cywilnemi, większością 2 kresek odrzucony został.

— *Z Paryża* 23 *Lutego.* —

Pan Salvandy ukończył już sprawozdanie względem podziału sądownictwa i odczytał je kommissyi. Cztérech członków odmówiło swego przychylenia wyraźnie, a między témi jest pan Dupin; co tak rozgniewało pana Salvandy, iż z uniesieniem powiedział, że spodziewał się w kommissyi znaleść przeciwników, ale nigdy nieprzyjaciół.

Minister handlu p. Martin, ma zamiar ułożyć ogólny kodex zdrowia dla portów azyatyckich i europejskich, utrzymujących stosunki z Francyą. W tym celu wysłał on ajentów do Włoch, Sycylii, Smirny, Stambułu, Alexandryi i innych, dla porozumienia się z władzami właściwych miast i krajów.

Dzisiejszy Monitor donosi, że grypa zaczyna się zmniejszać w Paryżu.

Artylerya krystynistów, mająca być przeprowadzona granicą francuzką do Behobii, jest teraz przedmiotem wielostronnych pogłosek. Według jednych, miał rząd francuzki cofnąć dane poprzednio pozwolenie; według drugich, dowiedziawszy się o tém pozwoleniu Guibelalde, napisał do jenerała Harispe, że będzie zmuszony strzelać do armat krystynistowskich w Behobii, bez względu jak daleko kule jego sięgać będą. Odebranie tego

pisma, poświadczył jeden z adjutantów jenerała Harispe.

Rząd miał otrzymać wiadomość, że xiąże Bordeaux, udbędzie w roku przyszłym podróż do Włoch.

Donoszą z Lyonu, że tam od niejakiego czasu ginęły dzieci rodzicom, co w ostatnich czasach często się nawet wydarzało. Teraz doszła policya sprawców téj zbrodni, ale dotąd jeszcze nic w téj mierze nie jest wiadomo w publiczności.

Panowie Demetz i Blouet, wysłani przez rząd dla zwiedzenia więzień w Ameryce północnéj, donieśli, że ich posłannictwo uwieńcza jak najlepszy skutek i że ważne zebrali już postrzeżenia w tym względzie.

Messager powiada, że udało się policyi odkryć wiele innych spisków, co było powodem nadzwyczajnego zebrania się rady ministrów; zawczoraj przywołano wszystkich deputowanych, na przychylności których polegać można; narada trwała przeszło trzy godziny.

— *Londyn* 21 *Lutego*. —

Król dawał dnia 17 b. m. wielki obiad, na który byli zaproszeni poseł cesarsko-rossyjski hr. Pozzo di Borgo, i poseł duński baron Blome.—

Evening Poste dz. wychodzący w Dublinie, twierdzi s pewnością, że parlament będzie rozwiązany na wielkanoc jeżeli nie prędzéj, ponieważ król jest przekonany o potrzebie utrzymania teraźniejszego ministeryum. Rzeczony dziennik utrzymuje, że torysowie czynili niedawno kroki dla usunięcia wigów, ale król nieprzyjął ich planu. — *True Sun* zapewnia natomiast, że między ministrami a oppozycyą przyszło do skutku porozumienia się, według którego obowiązali się pierwsi wnieść bil o dziesięcinach w Irlandyi z opuszczeniem klauzuli przywłaszczenia, jeżeli torysowie przystaną na bil o reformie władz municypalnych w Irlandyi.

Globe donosi, że lord Durcham spodziewany z powrotem do Londynu.

Gdyby torysowie mieli się utrzymać przy sterze zarządu krajowego, (powiada dziennik *Spectator*), natenczas xiąże Wellington zostałby lordem namiestnikiem Irlandyi; a Sir Henry Hardinge sekretarzem stanu tamże.

Według *Morning-Herald* mówiono w Lizbonie, że rząd tameczny chce proponować Anglii nabycie wysp Azorskich i Madejry, a względem ustąpienia wyspy Goa, już się podobno toczą układy.

— *Dnia* 22 *Lutego*. —

Zawczoraj tak mocno przybrała woda na Tamizie, że mieszkańcy dolnéj części miasta, musieli się wyprowadzić. Szkody zrządzone przez wylew, są znaczne.

Courier tutejszy umieścił nadesłaną sobie przez swego korespondenta wiadomość z Paryża: że w ogrodzie Tuilleriów będzie zniesiony pawilon drewniany w którym przedawano zwykle chłodniki.

Pan Pullet Thomson, jeszcze na tém zgromadzeniu poda wniosek, którym fabrykacya cukru z buraków w Anglii, będzie wprawdzie dozwolona, lecz tylko za opłatą będącą w stosunku z cłem na cukier wschodnio-indyjski.

— *Madryt* 14 *Lutego*. —

Przybył tu pan Fajardo, kommissarz legii angielskiéj, podobno dla upomnienia się u rządu o pieniądze i o potrzeby wojenne dla tejże.

Sierżant Garcia nie był jeszcze badany. Mówią, że rzecz ta idzie w odwłokę dla tego, jakoby pan Mendizabal nie życzył sobie, aby wyszły na jaw pewne okoliczności, dotyczące wypadków w Lagrania.

Kommissya wyznaczona do rozpoznania pełnomocnictw deputowanych, wyrzekła, że mieszkańcy Hawanny, nie podlegają tym samym prawom o wyborach, jak obywatele hiszpańscy, i że dla téj przycsyny, obrani tamże deputowani, nie mogą być przypuszczeni.

— *Dnia* 21 *Lutego*. —

Jenerał Saone wyjechał do armii północnéj, poprzedzony od kilku adjutantów.

Dziennik *Eco del Comercio* zawiera list od granicy, w którym zapewniają, że powstańcy (karliści) w prowincyach Basków i Nawarry, dwumiesięczny żołd otrzymali przez Bajonnę. »Karliści, mówi to pismo, poprzecinali wszystkie drogi i wszędzie pozakładali warownie, tak dalece, że korpus expedycyjny, który ma wyruszyć z Pampeluny, na liczne przeszkody natrafiać musi. Lazarety nasze wojskowe w Wittoryi, Bilbao i Pampelunie, w smutnym znajdują się stanie. Karliści ulali w Pelencyi 7 dział rozmaitego wagomiaru i jeden granatnik.—Villareal ma zlecenie, na czele 10 batalionów z Biskai i Alawy, w związku z jenerałem Egnia, trzymać na szachu kolumny wojsk królowéj, które chcą z Bilbao zrobić wycieczkę. Fuentarabia odebrała jeszcze 800 ludzi w posiłku, 6 dział i 100 minerów.«

— *Dnia 25 Lutego.* —

Na posiedzeniu kortezów dnia 22 uczyniono wniosek, aby żaden na przyszłość dziennik wprzód nie był dozwolony; dopóki wydawca jego nie złoży 40,000 realów rękojmi.

Wiadomości z prowincyi są bardzo zatrważające. W liście z Infantes dnia 16 pisanym wyrażono: »Goniec przybyły z Ruillo, przywiózł tu wiadomość, że Kabrera żądał od tego miasta 6000 realów, i że władze miejscowe w największym znajdowały się kłopocie. Wszyscy amnestiowani przyłączyli się do korpusu Kabrery. Alkad z Ruillo uwiadomił tutejszego, że wszyscy mieszkańcy z Albacete pouciekali.«

Potwierdza się wiadomość, że karlistowski jenerał Forsadel całą brygadę królewską z 3000 ludzi pod Walencyą, prawie do szczętu zniweczył.—

Codziennie objawiają się nowe symptomata niedostatku w skarbie hiszpańskim.—

Katalonia wystawiona dziś na wszystkie okropności niszczącej wojny domowéj, najczynniéj jeszcze bronioną jest przez krystynów; z tém wszystkiém że i tam także zastępy karlistowskie wzmagają się coraz bardziéj; kommunikacye są bardziéj utrudzone jak nigdy; Tristany dowódzca karlistów i wielu innych, zrządzają okropne spustoszenia, dla wygłodzenia małych warowni, które tylko przez słabe osady są bronione.

Tegoż dnia. Odbieramy tu jeszcze ciągle zasmucające wiadomości o potyczce pod Bunol («Patrz depeszę telegraficzną z Marsylii w Gazecie wczorajszéj») Brygadyer Aznar zabity został z 40 officerami, i ledwie tylko 40 do 50 ludzi zcałego korpusu ratowali się ucieczką, którzy wiadomość o téj klęsce przynieśli do Walencyi. Obawiają się teraz że Walencya oblężoną zostanie, równie jak zamek Sagont i Moreila których tylko mieszkańcy bronią.

Wojska Espartera niechcą iść naprzód, dopóki im zaległy żołd wypłaconym niebędzie.

Pogłoska, jakoby armia północna ogłosiła statut królewski, okazała się w prawdzie bezzasadną; lecz aż nadto pewną jest rzeczą, że jenerał Espartero nieokazuje się wcale przychylnym sprawie konstytucyjnéj.—

ROZMAJTOSCI.

Przemysłowość.

Mirabeau powiedział: »Znam trzy tylko rodzaje bytu czyli utrzymania się na tym świecie. Trzeba być *właścicielem*, albo *przemyślnym*, albo *złodziejem*. Mógł był przydać jeszcze czwarty rodzaj, to jest *żebractwo*, sposób zarobienia na kawałek chleba bardzo wygodny i pełen rozmaitości, począwszy od zrujnowanego panka, który się wstydzi pracować dla zarobku, przekładając żyć z jałmużny; aż do owego nędzarza, którego sprzątą wszystkich krajow policya, za to, iż żebrze o parę groszy na ulicy, nie mając sposobności prosić o kilka talarów w jakim salonie.

Za naszych czasów, żeby nie dostać się do klassy *żebraków* lub *złodziei*, umieli pewni ludzie zrobić się przemyślnemi w nowym zupełnie rodzaju, to jest przez *doniesienia* w gazetach, szczególniej francuzkich i angielskich, będących dla nich środkiem pozyska.

nia dość pomyślnych zbiorów. Gruntem wydającym te zbiory, jest publiczność, czyli, my ludzie dobroduszni.

Między doniesieniami, o których mowa, napotyka się często bardzo śmieszne i zabawne. Bierzmy je bez porządku i bez wyboru jak nam się np. w dziennikach paryzkich nadadzą, a zobaczemy, że tak jest nie inaczéj.

O wieku przemyślny i pełny dowcipu! Patrzcie, o to cud nowy, jakiego nigdy nie było. Pojawia się nowy doktor, który ogłasza, że *gratis* leczy ubogich; co więcéj sam płaci *ich koszta podróży* jeżeli tylko przybędą do Paryża na kuracyę. Ciekawa rzecz wiele też poniósł podobnych wypadków? Zobaczemy. Ażeby mieć do téj łaski prawo, dosyć jest ubogiemu opatrzyć się od lekarza który go leczył, w świadectwo: *że wszelkie usiłowania sztuki lekarskiéj okazały się niedostateczne.* Tak zapowiedział przez dzienniki doktor *Charles Albert.* Zdaje nam się, że dotąd nie zdarzył się ani jeden pacient, któryby na *koszt* pana Charles Albert najmował miejsce w dyliżansie i do Paryża przybywał.

Idźmy daléj. Oto doniesienie o pastelkach na katar i duszność; są to wedlug ogłoszenia, *jedne przez rząd upoważnione.* Mając te pastelki, nie lękaj się zaziębienia, wilgoci; miéj kaszel, katar wszelkiego rodzaju i nie obawiaj się niczego. Zażyj tylko zalecone lekarstwo; wara innego szukać leku, bo *rząd te tylko wyłącznie upoważnił pastelki.* Są to doniesienia dla lekkowiernych, którym rząd nie przeczy.

Ocet pana Bordier jest octem dworów Anglii, Francyi, Hiszpanii i innych! W każdém doniesieniu dostrzeżesz figurujące wielkie mocarstwa.

Może używasz *wody cudownéj* pana Husson? To dobrze nie stracisz ani jednego włoska; a gdyby zdarzyło się przypadkiem że zawiódł cię pan Husson, że nie skutkowała je go *l'eau phénomène*; pociesz się. zalecamy ci pannę Carrier mieszkającą w Palais royal Nro 88, (a szczególniéj zalecamy wojskowym i słusznie jak się to niżéj pokaże); ma ona receptę *niezawodną*, ażeby popędzić natychmiast wzrost nietylko włosów na głowie ale *nawet i wąsów.* Pomada panny Carrier nazywa się *pomade de lion.* Lew i wąsy! zakaty mościapanno Carrier!.

Apropos lwa; oto doniesienie odstępujące za cenę bardzo umiarkowaną, parę lwiąt samca i samicę, *ślicznie oswojonych.* O miłe zwierzątka! co za przyjemna zabawa, a dotego w jakim salonie.

Tu znowu *maść migdałkowa*, nadająca pulchność i białość skórze, zwłaszcza u płci pięknéj. Jestże jaka dama nie pragnąca mieć tych zalet ciała? Co za pomysł szczęśliwy!

Już chciałem skończyć. Ale niepodobna, bo to co widzę, co właśnie niżéj nieco napotykam, przechodzi wszelkie granice żartobliwości, a nawet wszelkie o niéj wyobrażenie. Niemal wszystkie dzienniki paryzkie z dnia 1 lutego, umieściły co następuje. »*Do Przedania, pensya panien. Jest w niéj za* 500 *fr. mebli i czternaście panien!.... Żądana jest summa* 20,000 *franków.*«—Spieszcież więc rodzice z posełaniem córek waszych na pensye do Paryża. Przedają dom, jest taxa na niego; tu taxują panny z krzesłami, konsolkami i t. p. O świecie przemysłowy dziewiętnastego wieku!

Trzeba przyznać, że nawet w świecie przemysłowym, być żebrakiem lub złodziejem na jedno niemal wychodzi co być przemyślnym na pewny sposób i pod pewnym względem. Z tejto podobno przyczyny, tanieją teraz dzienniki francuzkie, tojest zniżają cenę swego abonamentu, ponieważ *doniesienia i obwieszczenia* dużo im przynoszą; same przyznają, że jest to najkorzystniejsza działka ich pisma. Bądźmy więc cierpliwi, a przytém żeby się stósować do wieku; dajmy wiarę wspaniałomyślności doktora Albert; ufajmy urzędowym pastelkom: dobroci octu p. Bordier, wierzmy w nabycie płci delikatnéj, i w wąsy panny Carrier; wszystko to jeszcze ujdzie. Ależ sprzedaż *czternastu panienek z meblami!* zaprawdę, to zawiele! Panowie i panie! cóż na to powiecie?

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Marca.*

Dornatowicz Tadeusz, Stokowski Wincenty, Kahn Szmerke, z Polski; Eliasiewicz Thevior, Patzl Jerzy, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Jankowski Michał, Pęczkowski Paweł, Targowski Józef, Zabawski Józ f, Barski Felix, Małachowski hr. Rotkiewicz, Józef, do Polski; Dornatowicz Tadeusz, Drochojewski Emanuel, Neubauer Samuel, Ostrzeszowiczowa do Galicyi.